

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Czasami prowadzi się mercato asyryjsko-babilońskie (copyright: Walter Sabatini), a czasami robi się rzeczy bardziej "normalne". Porównanie między dwójką młodych - Lorenzo Pellegrini, rocznik 1996 i Gerson, rocznik 1997 - jest najprostszą drogą, aby zrozumieć różnicę i być może, dojść do nowych dyrektyw prezesa Jamesa Pallotty dla swojego kierownictwa.

Lorenzo Pellegrini wróci do Trigorii po dwóch bardzo pozytywnych sezonach w Sassuolo: 19 występów i 3 gole w pierwszym sezonie, 28 i 6 bramek w drugim (plus powołanie do reprezentacji U21 i na zgrupowanie reprezentacji A). Roma sprzedała go za 1,25 mln euro, z prawem do odkupienia za 10 mln. W praktyce będzie musiała odkupić gracza już swojego - który wszedł do sektora młodzieżowego w wieku 9 lat - ale według niektórych działaczy jest to jedyny sposób, aby drużyny wysyłały piłkarzy do gry na wypożyczenie. Świetny, młody, Włoch, z wielkim poczuciem przynależności i znośnym wynagrodzeniem: Pellegrini posiada CV gracza, którego Roma potrzebuje, aby planować przyszłość i utrzymać budżet na miejscu. Z Eusebio Di Francesco bardzo się rozwinął i możliwość dalszej pracy z byłym trenerem Sassuolo była kluczowa dla jego wyboru, biorąc pod uwagę, że chciał go bardzo Milan (Montella trenował go w zespołach młodzieżowych Romy). Mówimy o solidnym gracz - fizycznej budowy Gerrarda - który w tym sezonie rozegrał w lidze 1941 minut (6 goli i 4 asysty).

Gerson kosztował Romę 16,6 mln euro plus milion, który trzeba zapłacić Fluminense, gdyż Roma zakwalifikowała się bezpośrednio do przyszłej Ligi Mistrzów. To był jeden z bonusów w kontakcie, który ma jeszcze jeden bardziej nieprawdopodobny zapis: ewentualnego zdobycia przez Gersona Złotej Piłki. W tym sezonie ligowym Brazylijczyk rozegrał 131 minut, łącznie z pierwszą połową pojedynku z Juventusem w Turynie. W styczniu odrzucił transfer do Lille, za karę grał w Primavera, a potem zniknął z radarów niczym Ufo. Walter Sabatini powiedział jakiś czas temu, że chciałby zabrać go ze sobą do swojej nowej drużyny. Teraz, gdy podpisał umowę z Suning, zobaczymy czy dotrzyma zobowiązania czy był to tylko żart. Na hiszpańskim rynku porusza się naturalnie Monchi, który, według Don Balon, zawiesił oko na dwójce 23-latków: napastniku Mariano Diazie, Dominikańczyku z Realu Madryt i pomocniku Denisie Suarezie z Barcelony. Mariano eksplodował rok temu w Real Madryt Castilla z 29 występami i 25 golami, ale w pierwszym Realu znalazł bardzo mało przestrzeni (8 występów i jeden gol z Deportivo, 10 grudnia 2016). Real Madryt żąda 6 mln euro, dołączając klauzule odkupu. Denis Suarez zaliczył 26 występów i strzelił jednego gola w La Liga, ale nie przekonał w Barcelonie. Mógłby przyjść na wypożyczenie.

Autor: abruzzi